

Depesza gratulacyjna J. Cyrankiewicza do E. Heatha

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Wielkiej Brytanii Edwarda Heatha w związku z powołaniem go na to stanowisko. (PAP)

Święto ludzi morza

Centralne uroczystości w Szczecinie

Po raz 25 obchodzone są w Polsce Ludowej „Dni morza”. Tegoroczne obchody zainaugurowano w sobotę w Szczecinie.

Miasto przybrało z tej okazji odświętny wygląd. Szczególnie okazałe prezentuje się dzielnica portowa i rejon Wąłw Chrobrego i Podzamcze, gdzie odbywać się będzie większość imprez. Jak przystało na morskie święto, ulice udekorowane są barwnymi flagami międzynarodowego kodu sygnałowego. Liczne plansze pokazują związek miasta z morzem. Na średniowiecznej baszcie powiewa biało-czerwona flaga, symbol powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk. Tradycyjnie dopisała pogoda, było upalnie i słonecznie.

Punktualnie o godz. 9.00 do nadbrzeża Wąłw Chrobrego przybiła grupa okrętów Marynarki Wojennej, dając tym sygnał do rozpoczęcia uroczystości „Dni morza”. Marynarzy powitali licznie zgromadzeni mieszkańcy Szczecina. Mieli oni okazję, wraz z wielotysięczną rzeszą turystów przebywających w stolicy Pomorza Zachodniego, zwiedzenia okrętów i zapoznania się z ich wyposażeniem. Okrety pozostały na miejscu do niedzieli.

Przed południem, w Sali Rycerskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbyła się uroczystość wręczenia przyznanych przez Radę Państwa odznaczeń zasłużonym pracownikom gospodarki morskiej. Odznaczenia wręczyli, przybyli do Szczecina na uroczystości „Dni morza”, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz i ministrowie przemysłu ciężkiego i żeglugi — Franciszek Kaim i Jerzy Szopa. Obecni byli gospodarze miasta i województwa z I sekretarzem KW PZPR — Antonim Walaszkim.

O godz. 16.00 w sali Wojewódzkiego Domu Sportu w Szczecinie odbyła się centralna akademicka z okazji „Dni mo-

GŁOS WIELKOPOLSKI

N I E D Z I E L A

POZNAN
21/22 VI 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 146 [8190]
Cena 50 gr

W Kambodży nadal trwają walki

Lotnisko Pochentong w stolicy Kambodży Phnom Penh jest zamknięte dla ruchu. Przyczyną tego posunięcia nie zostały wyjaśnione. Niewiadomo, jak długo lotnisko będzie nieczynne. Wiadomo jednak, że na lotnisku tym siły sajskojskie zainstalowały bazę lotniczą, gdzie stacjonują śmigłowce i myśliwce Skyraider, biorące udział w operacjach na terenie Kambodży.

5 Amerykanów zostało zabitych a 6 rannych w czasie dwóch starć z siłami państwowymi na terytorium Kambodży w rejonie „haczyk na ryby”, 24 km od granicy Wietnamu Południowego.

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył, iż samolot „Phantom” rozbił się na terytorium Kambodży w prowincji Dar Lac, a załoga jego zginęła w dżungli.

Sajgoński rzecznik wojskowy oświadczył, że w walkach w rejonie Kompong Speu zabitych zostało 4 żołnierzy sajskojskich a 34 rannych. W innym starciu w rejonie Prey Veng zginęło 3 żołnierzy sajskojskich, 3 zostało rannych.

Straty amerykańskie w Kambodży od momentu rozpoczęcia agresji na ten kraj wyniosły do piątku rano 301 zabitych i 1332 rannych. (PAP)

W Argentynie ograniczenie władzy prezydenta

W Argentynie opublikowano „kartę argentyńskiej rewolucji”, z której wynika, że nowo mianowany prezydent gen. Roberto Marcelo Levingston, będzie dzielił władzę z przywódcami junty wojskowej, która postawiła go na czele rządu po obaleniu prezydenta Onganía.

Ogłoszona „karta” zakłada, że wszelkie ustawy i dekrety nabierają będą mocy prawnej po zatwierdzeniu ich przez trzech członków junty oraz prezydenta. Posunięcie to ma na celu ograniczenie władzy prezydenta. (PAP)

Prezydent Indii powrócił do kraju

Prezydent Indii, V. V. Giri powrócił w sobotę do kraju po złożeniu wizyty w Polsce, Szwajcarii i Finlandii.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać pierwszą sesję Rady 6szej kadencji 14 lipca 1970 r. w Moskwie. Wybory do Rady Najwyższej odbyły się — jak wiadomo — 14 czerwca. Do obu izb — Rady Związku i Rady Narodowości — wybrano 1.517 deputowanych.

Atak myśliwców egipskich

Egipskie myśliwce bombardujące zaatakowały w sobotę rano po zycie izraelskie na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego w jego środkowej i południowej części — oświadczył — w sobotę po południu rzecznik wojskowy ZRA. Samoloty egipskie bombardowały

NAUKOWCY wobec RNT

RNT — rewolucja naukowo-techniczna. Ogarnia ona wszystkie dziedziny życia współczesnego człowieka. Stanowi nie tylko o istocie współczesnej cywilizacji, lecz także o sile, prężności, pracowitości i pozycji politycznej narodów i państw w świecie. Musi ona być wcielana w życie świadomym wysiłkiem całego społeczeństwa, a zwłaszcza świadomą aktywnością ludzi nauki i ludzi przemysłu. Współpracą nauki i przemysłu.

Dzisiejszą wypowiedź doc. dr. hab. inż. Kazimierza Wrześniowskiego z Politechniki Poznańskiej poświęcamy szczegółowemu zagadnieniu rewolucji we współczesnej architekturze. Architektura, jak o tym wspomina autor, zawsze niejako ucieleśniała w swych formach każdą epokę ludzkiej kultury.

Król Husajn w Kairze

Groźba nowych starć w Jordanii

Wszystkie zachodnie agencje prasowe donoszą, że w stolicy Jordanii, Ammanie, znów wyczuwa się wyraźny wzrost napięcia i zdaniem obserwatorów może dojść w najbliższych dniach do nowych starć między armią jordańską a komandosami palestyńskimi. Jak wiadomo, w czasie ostatnich walk zginęło bądź zostało rannych 350 żołnierzy oraz 1.300 partyzantów i cywilów.

Na kilka godzin przed odlotem do Kairu król Jordanii, Husajn, dokonał inspekcji jordańskich oddziałów wojskowych rozmieszczonych na froncie walki z Izraelem w rejonie Irbidu. Monarsze towarzyszyli: jego wuj, generał Nasser Ben Dżamil oraz kuzyn, generał Zeid Ibn Szaker. Do niedawna zajmowali oni stanowiska naczelnego dowódcy sił zbrojnych oraz dowódcy dywizji pancernej. Na żądania komandosów palestyńskich zostali wprowadzeni pozbawieni swych stanowisk, ale w dalszym ciągu wywierają poważny wpływ na Husajna i należą do jego najbliższych współpracowników.

Agencja France Presse donosi, że Husajn i obaj generałowie „zostali entuzjastycznie powitani przez oddziały wojskowe”. Partyzancka rozgłoszanie „Głos Al-Assifa” oświadczyła w sobotę rano, że palestyński ruch oporu „śledzi z

Europejska konferencja ministrów nauki

W sobotę, udała się do Paryża na obrady europejskiej konferencji ministrów nauki i techniki delegacja polskich naukowców z

przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki prof. dr. Janem Kaczmarskim na czele.

Europejską konferencję ministrów nauki i techniki organizuje UNESCO. Jej celem jest omówienie niektórych aspektów stanu badań naukowo-technicznych w Europie.

Trzęsienie ziemi w Chile

W piątek o godzinie 10.56 czasu GMT północne rejony Chile nawiedziło trzęsienie ziemi.

Dostojni goście na MTP

Siódmy dzień targowy „Metalexportu” Indie sprzedają wagony

Od rana zwiedzali wczoraj tereny targowe przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR w osobach: członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku — Stanisława Kociółka, zastępców członków Biura Politycznego, sekretarzy KC — Mieczysława Moczara i Jana Szydłaka.

Zwiedzali oni ekspozycję w towarzystwie ministra handlu zagranicznego — Janusza Bukackiego, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Kazimierza Barcikowskiego, prezesa PIHZ Antoniego K. Adamowicza i sekretarzy KW — Jerzego Zasady i Romualda Jezierskiego.

Dla zapoznania się z polską ekspozycją przemysłu ciężkiego, maszynowego i ceramicznego przybyła wczoraj do Poznania bułgarska delegacja rządowa: członek Biura Politycznego KC KPB, wicepremier a zarazem minister budownictwa i architektury — Penczo Kubadyński, wiceminister handlu zagranicznego — Ognian Tichomirow oraz ambasador Bułgarii w Polsce — Nikołaj Czernew. Gościom towarzyszyli wicepremierzy —

Marian Olewiński i Zbigniew Tomal oraz minister budownictwa Andrzej Giersz. Gospodarzy poznańskich reprezentowali: sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal i przewodniczący RN Poznań — Jerzy Kusiak.

Na Targi przybył wczoraj członek Biura Politycznego, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski, którego oprowadzał po MTP wiceminister handlu zagranicznego — Ryszard Karski.

Targi zwiedzała też partyjna delegacja z CSRS, na czele której stoi kierownik wydziału przemysłu i transportu KC KP Słowacji — Jan Jurczek.

POWODZENIE POLSKICH MASZYN

„Metalexport” należy do największych naszych central handlu zagranicznego. Jej ubiegłoroczne obroty wyniosły 1,3 mld zł dew. Zgodnie z kierunkami intensyfikacji polskiego eksportu centrala skutecznie zwiększa wywóz maszyn. W roku ubiegłym wzrósł on o 16,7 proc. Zadanie to jeszcze silniej jest akcentowane w założeniach nowej pięcioletki. Do 1975 r. eksport centrali ma się zwiększyć o 80 proc., przy czym do krajów kapitalistycznych ma on rosnąć w jeszcze szybszym tempie. Tak np. sprzedaż maszyn różnych (papiernicze, obrabiarki do drewna, pompy sprężarki, maszyny szklarskie) będzie dwukrotnie większa niż obecnie.

Podstawowym asortymentem w obrotach „Metalexportu” są obrabiarki i maszyny włókiennicze. W tym też za-

Uroczystości w Palmirach

W najbliższą niedzielę — 21 bm. — w 30 rocznicę pierwszej masowej egzekucji dokonanej przez hitlerowców w Palmirach na przedstawicieli życia politycznego, społecznego i kulturalnego Warszawy — odbędzie się na miejscowym cmentarzu — mauzoleum uroczystość składania wieńców.

Palmiry — przez wszystkie lata okupacji hitlerowskiej — były synonimem faszystowskiego bestialstwa. Tutaj dokonywano masowych egzekucji na mieszkańcach stolicy — ludziach różnych zawodów, przekonań, wieku. Wśród 2.204 Polaków zamordowanych i pochowanych tutaj są m. in. Mieczysław Niedziałkowski — czołowy działacz PPS, Maciej Rataj — przywódca chłopów i marszałek Sejmu RP, Janusz Kusociński — Olimpijczyk, Jan Pohoski — wiceprezydent Warszawy i bliski współpracownik Stefana Starzyńskiego. (PAP)



Na zdjęciu od lewej: Jan Szydłak, Stanisław Kociółka, Mieczysław Moczara podczas zwiedzania MTP. Fot. — „Głos”

Deputowani SPD do Bundestagu przybyli do Polski

Na zaproszenie dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich w sobotę przybyła do Warszawy grupa deputowanych SPD do Bundestagu zachodnioniemieckiego w następującym składzie: Hans-Juergen Junghaus — wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, deputowany do Bundestagu; prof. dr Friedrich Schaefer — wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, deputowany do Bundestagu; Hans-Juergen Wischnewski — sekretarz generalny SPD, członek zarządu i prezydium zarządu, deputowany do Bundestagu; Helmut Lenders — deputowany do Bundestagu; Georg Schlaga — deputowany do Bundestagu oraz Eugen Selbmann — referent zagraniczny frakcji SPD.

25-lecie Łódzkiego „Głosu Robotniczego”

Łódzki „Głos Robotniczy” — organ dwóch komitetów wojewódzkich partii — miasta Łodzi i woj. łódzkiego obchodził wczoraj 25-lecie istnienia. „Głos” ukazuje się codziennie w 260-tysięcznym nakładzie, a w soboty — w półmilionowym. Gazeta posiada cztery mutacje dla różnych rejonów województwa oraz pięć oddziałów terenowych. Najbardziej poczytną pozycją jest rubryka o charakterze interwencyjnym „Mały głos”. Redakcja otrzymuje rocznie ok. 11 tys. listów.

Z okazji jubileuszu odbyło się spotkanie zespołu redakcyjnego z przedstawicielami władz, a wieczorem w sali Teatru Wielkiego — koncert galowy, który transmitowała telewizja. (PAP)

U Thant w Mińsku

Na zaproszenie rządu Białorusi przybył do Mińska — stolicy tej republiki, będącej członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych — sekretarz generalny ONZ U Thant.

Na udekorowanym flagami ZSRR i Białorusi lotnisku w Mińsku, U Thanta powitali minister spraw zagranicznych Republiki Anatolij Gurinowicz oraz inne osobistości.

Sekretarz generalny ONZ przebywa w ZSRR od środy. (PAP)

W Budapeszcie

Narada ministrów państw członków Układu Warszawskiego

W dniach 21 i 22 czerwca br. w Budapeszcie odbędzie się narada ministrów spraw zagranicznych państw członków Układu Warszawskiego w celu omówienia aktualnych zagadnień związanych z przygotowaniem konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. (PAP)

LOGODA

Jak przewiduje PIH-M, 21 bm. będzie zachmurzenie niewielkie, miejscami umiarkowane. Temperatura maksymalna od 23 st. na wschodzie do 28 st. na zachodzie, tylko na Wybrzeżu ok. 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Święto mistrzów czarnej sztuki

Wczoraj w Domu Kultury Drukarza odbyła się akademicka z okazji Dnia Drukarza i 100-lecia Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

W prezydium akademii zasiadli m. in. przedstawiciele KW PZPR w Poznaniu, Prezydium WRN i WKZZ. Otwierając uroczystość przewodniczący Zarządu Okręgowego ZZPP Kazimierz Kulenty przypomniał bogatą 100-letnią tradycję Związku. Mówca przypomniał dużą rolę jaką odegrali drukarze poznający i gnieźnienscy w powstawaniu Związku, wspominając o tym, że właśnie w Gnieźnie po wojnie nastąpiło zjednoczenie wszystkich organizacji związkowych w jeden ZZPP w Polsce.

Następnie odbyła się miła uroczystość wręczenia dyplomów Ministra Kultury i Zarządu Głównego Związku za najlepsze wyniki we współzawodnictwie oraz wręczenia Złotych i Srebrnych Honorowych Odznak Związku i nagród pieniężnych przodującym pracownikom. Najcenniejsze wyróżnienie spotkało załogi: Zakładów Graficznych Politechniki Poznańskiej, Spółdzielni „Technodruk” oraz Drukarni Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego z Chodzieży i Ostrowa, którym za całokształt osiągnięć w pracy produkcyjnej i związanej przyznano Złotą Honorową Odznakę Związku. 12 wyróżniającym się pracownikom poznańskiej poligrafii wręczono Honorowe Odznaki miasta Poznania, przyznane przez Prezydium R. N. Poznania.

(map)

Po sukcesie w Newark

Murzyni sięgają po władzę w miastach USA

Zwycięstwo murzyńskiego polityka w wyborach na stanowisko burmistrza w mieście Newark w stanie New Jersey jest nadal tematem wielu komentarzy w prasie amerykańskiej.

Komentatorzy zastanawiają się głównie nad tym, w ilu je szcze wielkich miastach USA Murzyni mają szansę na oprowadzenie lokalnych samorządów.

Aresztowania na Cyprze

W rejonie Limassol na Cyprze aresztowano wielu Greków cypryjskich. Aresztowań tych dokonano po znalezieniu przez policję dokumentów, dotyczących nielegalnej organizacji „front narodowy” oraz jej przywódców. Właśnie front narodowy oraz powołany przez niego „święty legion” zostały oskarżone przez prezydenta Makariosa o dokonanie napadu zbrojnego na posterunek policji w Limassol w ub. miesiącu, kiedy to zrabowano z posterunku wielkie ilości broni i amunicji.

Po napadzie na posterunek policji aresztowano około 80 osób.

Korespondent Bułgarskiej Agencji Informacyjnej donosi z Nikozji, że w piątek odbyły się tam posiedzenia organów centralnych 3 największych partii wyspy — Postępowej Partii Ludu Pracującego (AKEL), Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Narodowego i Unii Demokratycznej. Posiedzenia poświęcone były przede wszystkim problemom współpracy partii w wyborach. Prasa cypryjska pisze, że prezydent Makarios nalegał ponownie na utworzenie wspólnej frontu wyborczego.

Przedstawiciel Turków cypryjskich oświadczył, że wspólna turecka na wyspie gotowa jest do przeprowadzenia od dzielnych wyborów parlamentarnych 5 lipca. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Nauki matematyczne w służbie gospodarki

X Zjazd Matematyków Polskich

Pod takim hasłem odbywać się będzie w dn. 23—27 czerwca br. w Katowicach X Zjazd Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W spotkaniu udział weźmie ok. 300 matematyków z całej Polski, zatrudnionych tak w placówkach naukowo-badawczych szkolnictwa wyższego i PAN, jak i w instytucjach resortowych, przedsiębiorstwach przemysłowych, kombinatach fabrycznych i instytucjach administracji państwowej. Zastosowania matematyki będzie w Katowicach reprezentowało ok. 200 praktyków.

W związku z tym, że X zjazd matematyków polskich jest pierwszym w 50-letniej historii PTM poświęconym w całości dyskusji nad problemami zastosowań matematyki w gospodarce i przemyśle, nauce i technice, zwróciliśmy się z prośbą o kilka słów informacji

Protokół handlowy NRF — Węgry

W piątek został parafowany w Bonn zachodnoniemiecko-węgierski protokół o wymianie handlowej na rok 1970. Jak zakomunikowało bońskie MSZ, przy tej okazji ustalono, że rokowania w sprawie długoterminowego porozumienia między NRF i Węgrami będą kontynuowane po przerwie wakacyjnej.

Protokół o obrocie towarowym, po jego parafowaniu, przed ostatecznym podpisaniem musi jeszcze uzyskać aprobatę władz EWG w Brukseli. Bońskie MSZ podało, że dokument zostanie bezzwłocznie przekazany odpowiednim agendum EWG. (PAP)

na ten temat do prof. dr Romana Sikorskiego — prezesa PTM i dyr. Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk.

W pewnym sensie — powiedział prof. Roman Sikorski — zjazd katowicki jest dla polskiej matematyki momentem przełomowym. Zmieni on dotychczasowy profil Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Chodzi nam bowiem o to, żeby członkami naszej organizacji byli także praktycy, tj. wszyscy ci matematycy, którzy zatrudnieni są w gospodarce i administracji, ci, którzy rozwijają zastosowania matematyki dla celów praktyki gospodarczej.

Problem zastosowań nurtował od kilku lat środowiska polskich matematyków. Sprawa ta dojrzała z roku na rok i było rzeczą jasną, iż cały szereg problemów związanych z zastosowaniami trzeba będzie jak najszybciej wspólnie przedyskutować.

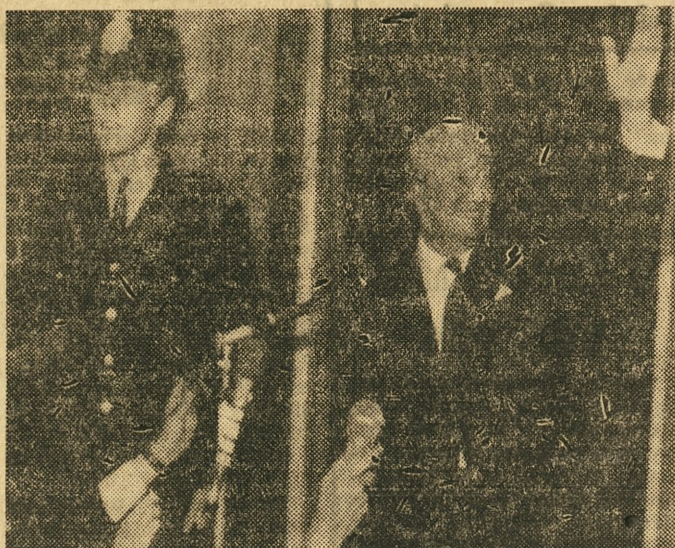
Moment ten właśnie nadszedł. Dane uzyskane przez Komitet Nauk Matematycznych, który rozpisal wśród 500 matematyków ankietę, dostarczyły nam informacji o statucie polskich matematyków, postępie, jaki zanotowano dotychczas w zakresie zastosowań matematyki w gospodarce. Anketa ta umożliwiła także sprecyzowanie zagadnień, które należy przedyskutować we wspólnym — matematyków, działaczy gospodarczych, praktyków — interesie.

Program obrad zjazdu jest dwutorowy. W części naukowej, na posiedzeniach sesji naukowych, dyskutowane będą zagadnienia możliwości zastosowań matematyki, metody i teorie matematyczne znajdujące zastosowanie w rozlicznych dziedzinach działalności człowieka. Wszyscy dobrze wiemy, jak potężnym narzędziem są metody matematyczne. W zagadnieniach przemysłowych i gospodarczych rachunek matematyczny pozwala uzyskać po ważne efekty ekonomiczne. Przenikanie matematyki do innych nauk wpływa natomiast na precyzję warsztatu tych nauk.

Dlatego też rozwój zastosowań traktujemy jako jedno z najpilniejszych zadań polskiej matematyki, szczególnie, iż w świetle nowej strategii gospodarczej nabierają one wyjątkowo ważnego znaczenia.

W części organizacyjnej zjazdu katowickiego dyskutowane będą problemy związane ze statusem i działalnością matematyków zajmujących się zastosowaniami. Do dyskusji i ustaleń przystępujemy na podstawie już zebranych materiałów oraz informacji, które zlo-

żą na zjeździe matematycy za trudnieni w przemyśle. Istnieje potrzeba rozwiązania szeregu spraw, m. in. zagadnienia pełnej i wszechstronnej informacji, o tym, co dzieje się na świecie w zakresie matematyki stosowanej. (PAP)



Dostojni goście na MTP

Dokończenie ze str. 1

Targach Lipskich, frezarka, tokarka uniwersalna, maszyny włókiennicze, nowe obrabiarki do drewna i inne.

Z licznych rozmów prowadzonych intensywnie od początku Targów, wiele zostało sfinalizowanych w podpisanych dotychczas umowach. Tak np. sprzedano już tokarki frezarki, szlifierki i inne maszyny obróbkowe do metalu wielu krajom, maszyny włókiennicze i części do Bułgarii, Rumunii i NRD, wyroby metalowe do NRF i CSRS, „krety” do NRF i Włoch, pompy głębinowe do ZSRR, obrabiarki do drewna (CSRS i Bułgaria).

LUBEKA PROPONUJE

Na przyjęciu wydanym przez wystawców z Lubeki burmistrz tego miasta — Werner Kock wypowiedział się na temat wymiany handlowej z Polską i usług portowych Lubeki dla naszego handlu zagranicznego. Podkreślając rozwój wzajemnych stosunków, jaki następował w latach ubiegłych, zaproponował on zorganizowanie stałej linii okrętowej między Lubeką a naszymi portami.

WAGONY Z INDI

I sekretarz Ambasady Indii w Polsce — S. K. S. Bhatnagar omawiał wczoraj w gronie dziennikarzy stosunki handlowe z Polską. W dotychczasowym naszym imporcie 80 proc. stanowiły plody rolne

Trudne zadania przed rządem torysów

Największa w W. Brytanii niespodzianka wyborcza, przynajmniej od roku 1945, jeśli nie w całym stuleciu — jak utrzymują niektórzy komentatorzy brytyjscy — sprawiła, że Edward Heath wbrew wszelkim prognozom, formuje nowy gabinet, mający zapewnić W. Brytanię, zgodnie z torysowskim manifestem wyborczym, „lepsze jutro”.

Na zdjęciu: E. Heath pozdrawia tłumy zgromadzone przed tradycyjną siedzibą brytyjskich premierów na Downing Street. CAF — AP — telefoto

Wśród najważniejszych problemów stojących przed nowym rządem jest zapobieżenie groźbie inflacji i zahamowanie wzrostu cen, a w sprawach zagranicznych — rozpoczęcie się za 10 dni rokowania o wejście do EWG. Ta ostatnia sprawa będzie również poważnym problemem dla nowego rządu, ze względu na narastającą w społeczeństwie brytyjskim opozycję.

Brytyjskie międzynarodowe koła wielkiej finansjery zareagowały pozytywnie na wybór torysa na premiera W. Brytanii. Heath od razu uzyskał z ich strony kredyt zaufania w postaci wzrostu kursów akcji na giełdach brytyjskich oraz podniesienia się notowań funta szterlinga powyżej oficjalnego paritetu.

Jeśli sytuacja gospodarcza okaże się trudna, Heath będzie musiał szukać ratunku w ustawach antystrajkowych oraz w szybkiej rezygnacji z obietnic wyborczych, a zwłaszcza tych, które dotyczyły:

— redukcji podatków, a zwłaszcza znacznej redukcji podatków od zarobków, zniesienie selektywnego podatku od zatrudnienia, powinno nastąpić, gdyż stało się ono jak gdyby kanonem programu ekonomicznego partii konserwatywnej;

— zahamowania nieusprawiedliwionych podwyżek cen w dziedzinie usług społecznych i w przemyśle upaństwowionym;

— rozwoju budownictwa mieszkaniowego

— przedłużenia o rok obowiązkowego nauczania w szkołach.

Natomiast rząd będzie musiał się skoncentrować na następujących punktach swego programu wyborczego:

— uporządkowanie sytuacji w przemyśle przez wprowadzenie m. in. obowiązkowego 60-dniowego okresu wyczekiwania przed przystąpieniem do strajku;

— zredukowanie biurokracji państwowej oraz zmniejszenie liczby urzędów, urzędników i ministrów;

— wprowadzenie nowych fstaw zastraszających przepisy przeciw demonstrantom.

Jeśli chodzi o wydatki związane z utrzymaniem brytyjskiej obecności wojskowej w strefie „na wschód od Suez”, to torysi również planują redukcję jednostek wojskowych w stałych bazach, zaś laburzyści „obecności ruchomej”, tak, że w sumie różnica w wydatkach na ten cel nie będzie duża. (PAP)

Zamierzali porwać Pelego?

W stolicy Włoch opublikowano, sygnowany z Algieru komunikat „brazylijskiego frontu informacyjnego” stwierdzający, że „wojskowi brazylijscy zamierzali porwać znanego pilkarsza, Pelego i dać do zrozumienia, że porwania dokonali partyzanci, „aby zdyskredytować lewicę brazylijską w oczach opinii publicznej kraju”.

Wojskowi — twierdzi dalej komunikat — „zamierzali doprowadzić do uwolnienia pewnej liczby więźniów politycznych, w zamian za słynnego pilkarsza, aby uprawdopodobnić hipotezę, że porwania dokonały brazylijskie organizacje rewolucyjne”.

„Brazylijski front informacyjny” otrzymał te wiadomości ze „środków lotnictwa wojskowego”, którego przedstawiciele przygotowywali porwanie Pelego. Ta sama grupa „lotnictwa wojskowego” opracowała w 1968 roku akcję „parasar” przewidującą uprowadzenie głównych przywódców lewicy brazylijskiej i zrzuconie ich następnie z samolotu do morza, aby „znikły po nich wszelkie ślady”.

PAP

Nowoczesny dworzec w Juracie

Miejscowość wczasowa Jurata na Półwyspie Helskim otrzymała wczoraj nowoczesny dworzec PKP. Składa się on z murowanego budynku z kasami i poczekalnią oraz długiej windy na okres letni. Obiekt odznacza się nowoczesnym wystrojem architektonicznym. (PAP)

Szczegóły lądowania „Sojuza-9”

Prasa moskiewska publikuje w sobotę fotografie kosmonautów, Andriana Nikolajewa i Witalija Siewastjanowa po powrocie z najbliższego lotu kosmicznego jaki kiedykolwiek był przedsięwzięty przez człowieka.

Lądujący „Sojuz-9” spostrzegli jednocześnie piloci 4 śmigłowców, które towarzyszyły mu w powietrzu aż do momentu kiedy zaczęły pracować silniki łagodnego lądowania. Pojazd wylądował na świeżo oranym polu w pobliżu Intumak, 75 km od Karagandy — ośrodka przemysłu węglowego Kazachstanu. Pierwsi ze śmigłowców wysiedli lekarze. Zobaczyli oni jak ze ścian statku kosmicznego osypują się grudki ziemi, której chmura wzniosła się w powietrze pod działaniem silników statku. Statek kosmiczny natychmiast otoczyli ludzie.

Andrian Nikolajew chciał sam wyostać się ze statku, ale lekarze zdecydowanie zabronili mu tego. Powiedział on: „strasznie mi ciężko w całym ciele”. Natomiast Siewastjanowowi niezwykle ciężkim wydał się helm.

Śmigłowiec z kosmonautami udał się na przedmieście Karagandy, gdzie w specjalnym

budynku przygotowano już „ziemską” kolację. Jeszcze na miejscu lądowania kosmonauci oświadczyli, że są bardzo głodni. Dobry apetyt — to najwyraźniejsza oznaka dobrego samopoczucia. Kiedy po raz pierwszy dziennikarze zobaczyli kosmonautów Siewastjanow siedział nad talerzem chłodnika, a Nikolajew jadł rodkiewkę. „Bardzo stęskniliśmy się za ziemskim jedzeniem” — powiedział Siewastjanow.

Po 18 dobach pobytu na orbicie kosmonauci szybko adaptują się do ziemskiej siły ciężkości. To co było bardzo ciężkie godzinę temu, teraz jest lekkie.

Samopoczucie kosmonautów i ich fizyczna sprawność i ogólny stan zdrowia okazały się być o wiele lepszymi niż przewidywali lekarze w oparciu o wyniki krótszych, 4 — 5 dobowych lotów.

„Ich stan jest bardzo podobny do stanu marynarza, który schodzi na brzeg po wielu długich i trudnych dniach rejsu w czasie sztormu — powiedział dziennikarzom jeden z kierowników biomedycznej części programu.

Po wylądowaniu Nikolajew i Siewastjanow nie wyglądali na ludzi, którzy się nawzajem sobie znudzili. Lekarze nie otrzymali przez cały czas lotu żadnych danych, które by świadczyły o psychicznym „nieodpasowaniu”, chociaż Siewastjanow i Nikolajew mają krótko różne charaktery. (PAP)

Fabryki domów - fabryki maszyn

Współczesny nam, ogromny rozwój techniki wskazuje na to, że wraz z innymi dziedzinami i budownictwo ulegnie dość znacznej ewolucji. Można przewidywać, że nowe materiały konstrukcyjne i izolacyjne pozwolą na zmniejszenie ciężaru budowli. Również szybko rozwijająca się komunikacja wywrze prawdopodobnie swoje piętno na formach architektonicznych. W każdym razie z doświadczeń wiemy, że wszystkie schematy, konwencje i normy mają niezmiernie krótki okres trwania, gdyż rozwój techniczny, cywilizacyjny i intelektualny zmusza świat do ich ciągłej zmiany. Poszukiwania nowych form i zachodzące przemiany sprawiają, że stojmy na początku nowej kultury materialnej i artystycznej, której zawsze najwyraźniejszym i najtrwalszym obliczem była architektura.

Warto przypomnieć, że w pierwszych latach odbudowy z konieczności musieliśmy stosować w budownictwie technikę sprzed 1939 roku. Okres wojny zahamował rozwój postępu technicznego w tej dziedzinie. Poza tym trzeba było dostosować się do istniejących warunków. Cegła była bowiem podstawowym materiałem budowlanym, a drewno i dźwigary stalowe, żelbet — podstawowymi materiałami konstrukcyjnymi. Rozwój techniki budowlanej do roku 1950 charakteryzował się, z konieczności, tylko poszukiwaniami wzrostu wydajności pracy w ramach starych form, cechujących budownictwo przedwojenne.

Punkt zwrotny nastąpił dopiero w roku 1955. Od tego czasu prefabrykacja, wieloblokowe elementy ściennie, to główne atrybuty nowoczesnego budownictwa, które do dnia dzisiejszego są doskonałą się wciąż, podstawową formą konstrukcji budowlanych. Zaważyło to również w znacznym stopniu na formie architektonicznej, która odeszła od przestarzałej ornamentyzacji. Wkroczyliśmy, co prawda z dużym opóźnieniem, we współczesny nam styl, tzw. konstrukcjonizm. Zgodnie z duchem czasu, budownictwo monumentalne przeszło z form ciężkich do cienkościennych ustrojów przestrzennych, do konstrukcji łupinowych, konstrukcji wiszących, do form strukturalnych. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę, że innymi drogami potoczył się na przestrzeni minionych 25 lat rozwój konstrukcji w bu-

downictwie mieszkaniowym, a innymi w budownictwie przemysłowym i specjalnym.

W budownictwie mieszkaniowym, ze względu na jego dość jednolity charakter, powstała możliwość wprowadzenia prefabrykacji w jak najszerszym pojęciu. Rozpoczęliśmy od stropowych belek żelbetonowych prefabrykowanych, a przez płyty i bloki doszliśmy do wielkomiarowych prefabrykatów przestrzennych. Z budynków niskich, kilkupiętrowych — przeszliśmy do budownictwa wysokiego, przy zachowaniu daleko idącej prefabrykacji, co postawiło konstruktorów przed nowymi problemami. Sztwność przestrzenna ustrojów, rozkład

NAUKOWCY
wobec
RNT

sił poziomych na poszczególne usztywnienia, przeciw-wiatrowe to zagadnienie dnia dzisiejszego.

Szeroka dyskusja, która toczyła się w świecie konstruktorów na temat konstrukcji dachowych kablobetonowych, ogólnie stosowanych w budownictwie halowym, doprowadziła do odstępstwa od projektowania tych bardzo ciężkich elementów. Ale od kilku lat jesteśmy świadkami poszukiwań nowych rozwiązań w postaci ażurowych przestrzennych konstrukcji siatkowych. Zrozumiano wreszcie, że tylko lekkie konstrukcje dachowe mają jakiś logiczny sens. Coraz częściej też projektuje się śmiało i oryginalnie, powłokowe, cienkościenne konstrukcje o pojedynczej i podwójnej krzywiznie. Długo jednak trzeba było czekać na szerszy rozwój tego rodzaju budownictwa u nas w kraju. A przecież mamy w tej dziedzinie piękne tradycje, bo nie kto inny, jak Polak Maciej Nowicki był autorem jednej z najpiękniejszych konstrukcji dachu wiszącego — przykrycia areny w Raleigh. Konstrukcja ta zadziwiła nawet najznakomitszych architektów lat powojennych. W latach 1950-55 wykonano w Polsce zaledwie dwie konstrukcje łupinowe: przykrycie hali przemysłowej w Mińsku Mazowieckim oraz czasza Stadionu X-lecia w Warszawie. Później dopiero powstało kilka pięknych obiektów ar-

chitektonicznych: w Kaliszu, Łodzi, Legnicy, Rzeszowie, Zakopanem, Warszawie, Katowicach (czasza stadionu o rozpiętości 124 m) i inne.

Taki krok naprzód nie byłby możliwy, gdyby równolegle z rozwojem form konstrukcyjnych nie postępował rozwój nauk teoretycznych, takich jak teoria sprężystości czy teoria plastyczności. Nie byłoby możliwe projektowanie współczesnych, skomplikowanych form strukturalnych bez stosowania złożonych matematycznych analiz i bez pomocy elektronicznej techniki obliczeniowej. Dawne metody analiz statycznych i dynamicznych już nie wystarczają. Staramy się wnikać w budowę samego materiału, w budowę jego kryształów. Staramy się wyrwać naturze tajemnicę, którą kryją w sobie materiały sprężysto-plastyczne. Dzisiejsza mechanika stosowana jest już syntezą fizyki molekularnej i mechaniki ciała stałego. Będzie można tworzyć takie materiały, których właściwości sprężyste i plastyczne będą uzależnione od naszej woli.

Wielkopolska nie może się poszczycić nowoczesnymi konstrukcjami o wielkiej wartości estetycznej, ale to nie dlatego, że poznaliśmy inżynierowie nie podałoby temu zadaniu. Inne po prostu były potrzeby i z tego względu budowano przede wszystkim potężny okrąg przemyślowy: Konin, Adamów, Gostawice. Pod dyktando najpiękniejszych potrzeb powstały też w Poznaniu całe nowe dzielnice: Dębiec, Grunwald, Rataje, Winogrady czy Osiedle im. Świerczewskiego.

Choć ćwierćwiecze jest w życiu narodu okresem niezmiernie krótkim, to jednak nasz krajobraz, dzięki architekturze, zmienił się znacznie. Niewątpliwie, stoimy u progu nowych lat, ale jak potoczy się dalszy rozwój budownictwa, niełatwo przewidzieć. Przyszłość jest zawsze intrygującą zagadką. W najbliższym czasie budownictwo będzie się zapewne w dalszym ciągu przekształcało w fabryki domów i fabryki fabryk. A co będzie potem, za lat 20, 30 — nie czuję się na siłach, aby przewidzieć tak daleką przyszłość.

KAZIMIERZ WRZEŚNIEWSKI

11 milionów książek z drukarni krakowskich

Kraków to nie tylko kolebka polskiego drukarstwa. W tym mieście narodził się również pierwszy w historii polskiego ruchu związkowego — Związek Zawodowy Drukarzy. Za datę jego powstania uważa się rok 1870, kiedy to drukarze wygrali swój słynny strajk we Lwowie, uzyskując od właścicieli drukarni pewne przywileje. Tradycje związkowe drukarzy są jednak starsze: już w XVII w. utworzono organizację pod nazwą „Kongregacja Towarzyszy Drukarzy”, której celem była obrona przed wyzyskiem oraz pomoc w czasie choroby i trudności życiowych.

Pierwsza na terenie Polski drukarnia Jana Hallera powstała w r. 1503 w Krakowie. W Krakowie działa też bez przerwy od prawie lat 300 drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, mająca niemały wkład w dorobek polskiej sztuki poligraficznej i wydawniczej. Krakowski ośrodek drukarstwa łączy się do jednego z największych w kraju. Dzięki ostatniej rozbudowie, modernizacji i inwestycjom — Kraków nadal utrzyma swój prymat w tej dziedzinie. Aktualnie drukuje się w krakowskich drukarniach 11 mln egzemplarzy książek i 160 mln egzemplarzy czasopism rocznie. (PAP)

Sala wystawowa w „Wielkopolskiej”



Po przeszło 2-letniej przerwie wznowiono w Poznaniu wystawę sztuki współczesnej poznajskich artystów plastyków w sali bankietowej restauracji „Wielkopolska”. Tym razem zainaugurował cykl wystaw — artysta-malarz, Franciszek Prabucki. Ekspozycja na 12 obrazów (olej). Na reprodukcji: bawiące się dzieci — olej.

Fot. — K. Przychodźki

Plan „Barbarossa” (I)

W grocie Fryderyka

Z okazji zbliżającej się rocznicy hitlerowskiej agresji na Związek Radziecki (22 VI 1941) publikujemy fragmenty książki znanego historyka i publicysty radzieckiego Lwa Bezymienskiego o planie „Barbarossa”.

Co odczuwa podróżny z Moskwy w kraju Fryderyka Barbarossa, na owym wieloma legendami Kyffhaeuser?

Droga na Kyffhaeuser prowadzi obok zasobnych wsi turyńskich, rozciągających się wzdłuż drogi. Drzewa owocowe, które nachylają swoje obciążone owocami korony nad drogą, podkreślają spokój i urok tutejszego krajobrazu. Lekka mgła, która prawie stale towarzyszy w powietrzu, zaciera linię horyzontu.

Począwszy od Erfurtu zaczyna się okolica górzysta. Droga prowadzi obok uzdrowiska Frankenhauzen, gdzie na początku XVI stulecia została stoczona ostatnia bitwa w wojnie chłopskiej, tu został wzięty do niewoli Tomasz Muenzer. Kil-

kaset metrów za Frankenhauzen droga rozwidla się: na prawo prowadzi do Kyffhaeuser i do wieży telewizyjnej, na lewo do groty Barbarossy. Jeśli rezygnuje się z wieży telewizyjnej, która nie jest związana z żadnymi reminiscencjami historycznymi, to staje się przed dylematem: Kyffhaeuser czy też grota Barbarossy?

Trudno byłoby pod względem braku smaku prześcignąć pomnik na Kyffhaeuser. Trzeba się wspiąć po nieskończonej ilości schodów, nim dotrze się wreszcie do wieży z kamienną kopułą. Przed kopułą stoi pomnik Wilhelma I na koniu, u jego stóp Fryderyk Barbarossa z wielką brodą. Ogromne wnętrze wieży jest teraz pustą. Dawniej znajdowały się tu sztandary niemieckich pułków, które pokonały Francję.

A oto dane, które znajdują się w przewodniku turystycznym: obwód wieży wynosi 25 tys. m, długość schodów 2,5 km, koszt: 1452 241 marek 37 fenigów. Przez pomyłkę jednak skierowałem się najpierw nie na Kyffhaeuser, lecz do groty Barbarossy, ponieważ sądziłem, że właśnie ona jest najściślej związana z legendą. Wszedłem z żoną do groty właśnie w momencie, gdy przewodnik oprowadzał jakąś grupę. Po dość stromej drodze weszliśmy do wielkiej podziemnej sali, oświetlonej nastrojowo reflektorami. Przewodnik powiedział nam, że te naturalne groty zostały odkryte pod koniec ubiegłego stulecia, odpowiednio je rozszerzono i udośćpiono do zwiedzania. Pół godziny wędrujemy przez podziemne hale, podziwiamy przepiękne podziemne jeziora z nieprawdopodobnie czystą wodą oraz naturalne efekty marmurowych sklepień. W jednej z sal przewodnik powiedział: „salę tę nazywamy salą Barbarossy. Są tu stół i ławka z kamienia, które nazywa się stołem Barbarossy i ławką Barbarossy. Nie jest to jednak zgodne z prawdą, ponieważ legenda o Barbarossie powstała około roku 1500, kiedy ta grota nie była jeszcze znana. Została ona odkryta pod koniec 19-go stulecia i leży w dość znacznym oddaleniu od Kyffhaeusera”.

Na twarzach zwiedzających pojawił się wyraz rozczarowania, a jeden z nich, aby dać wyraz swojemu niezadowoleniu, usiadł nawet na fałszywym stole Barbarossy machając nogami. Doprawdy nie trzeba było szukać Barbarossy w grocie Barbarossy. To nie legenda, to czyste oszukiństwo.

Hitler nieprzypadkowo myślał o Barbarossie i nie tylko w celu oszustwa. Chętnie uważał się za kontynuatora tradycji sięgających aż do głębokiego średniowiecza. Można to wyjaśnić nie tylko psychologicznie, ale także socjologicznie: siły społeczne i ekonomiczne, które stały za hitleryzmem i go popierały, to były siły dnia wczorajszego, bliski im był średniowieczny sposób myślenia. Chciały one zawrócić Niemcy, ba, cały świat do stanu prehistorycznego, w którym nie byłoby idei komunistycznych i kraju zwycięskiego socjalizmu, w którym nie byłoby postępu ludzkości.

Wszystko jednak potoczyło się inaczej, niż to przewidywał plan „Barbarossa”. Zadecydowały o tym miliony radzieckich żołnierzy — robotników i kolchoźników, którzy w latach wielkiej wojny ojczyźnianej uratowali nie tylko swój kraj, ale także całą ludzkość przed niebezpieczeństwem brunatnego niewolnictwa. Plan „Barbarossa” został pokrzyżowany przez czyny radzieckich ludzi, przez armie państw sprzymierzonych, przez bojowników ruchu oporu w tych krajach, które nie chciały się poddać hitleryzmowi. Maj 1945 r. nie stał się miodowym miesiącem „Tyśiąclecia Rzeszy”, stał się on jej ostatnią godziną.

Co to znaczy? Historii nie pisze się po to, by zapelniać księ garnię grubyimi foliałami. Cześć i sława archiwistom, którzy skrzętnie gromadzą dokumenty i historykom, którzy te dokumenty interpretują po to, by ludzkość uczyla się z przeszłości. Nie było jeszcze jednak lekarstwa, które by leczyło pozostając na półkach apteki. Tylko w powiązaniu, we wzajemnym oddziaływaniu z życiem może szczepionka historycznych faktów uodpornić społeczeństwo na powtarzanie dawnych błędów.

Przywódcy hitlerowscy domyślali się, jaki sens historyczny miałyby ich klęska. 7 listopada 1943 r. generał Jodl tak zakończył swój wykład o przebiegu wojny, wygłoszony wobec reichs- i gauleiterów: „zwyciężymy, ponieważ musimy zwyciężyć, w przeciwnym wypadku historia straciłaby swój sens”.

W istocie rzeczy — w maju 1945 r. historia utraciła ostatecznie swój sens dla hitlerizmu i militarysty, ponieważ wypowiedziała się przeciwko nim, historia jednak uzyskała wtedy swój prawdziwy sens dla narodów wszystkich krajów.

(dcm)
LEW BEZYMIEŃSKI

Przepraszam, czy można?

Znieczulicy potęgowanie

O ogarniającej często ludzi chorobie zwanej znieczulicą napisano już bardzo wiele. Wydaje się jednak, że w przeciwieństwie do liczby słów wypowiedzianych bądź przelanych w tej sprawie na papier, efekty przekonywania zdają się być odwrotnie proporcjonalne. Przykładów na silanie się choroby i jej potęgowanie dostarcza każdy niemal dzień.

Znane są fakty nieingerencji otoczenia w najdrobniejsze nawet utarczki słowne w tramwaju czy lokalu publicznym, spowodowane przez co bardziej krewkich, najczęściej niezbyt trzeźwych pasażerów, czy gości. Odnotowano także już niezbyt wiele przykładów marwicy społecznej wobec takich zjawisk, jak maltretowanie rodziny przez męża, notorycznego alkoholika. Ileż to znów razy słyszymy, bądź czytamy, o obojętności okazywanej przez przechodniów, nawet stanowiących liczebnie znaczną siłę, w przypadku ulicznej bójki, itp. itd.

Oczywiście, mógłbym tym ponurym raczej przykładem i faktem przeciwnym równie dobrze znane dowody niezwłocznej ingerencji osób postronnych właśnie w podobnych przypadkach. To dobrane, że tak się zdarza. Cemu jednak tak rzadko? Często, zbyt często, bywa inaczej. Przed kilkoma dniami na łamach „Głosu” w publikacji „Do-

liniarze nie śpią” autor napisał, że trudno oczekiwać szybkiej likwidacji złodziejskich szajek, grasujących w tramwajach czy sklepach, gdyż wielu świadków „dolinarskich” wyczerpało woli przyzywać czy na zło, woli nie łapać złodzieja za rękę, byle nie na razić się na wędrowanie w charakterze świadka po sądach. I to jest właśnie charakterystyczne. A trzeba sobie uprzytomnić, że w podobny sposób przemykamy czy także w wielu innych sytuacjach, choćby we własnym zakładzie pracy, gdzie być może grasuje szajka amatorów łatwych zarobków.

Rzadko więc jesteśmy świadkami odwagi i zdecydowania potrzebnych na co dzień, na każdym kroku, nie koniecznie w momencie, gdy trzeba ratować tonącego. Takim zdecydowaniem wykazał się kierowca autobusu poznańskiej linii nr 69, zdążającego z ul. Świerczewskiego w kierunku osiedla Raszyn. Gdy jedna z pasażerek uszczęła alarm, że ktoś usiłuje „obrobić” jej torebkę, ów kierowca zбочzył z kursu i zawiózł niedośćłego kieszonkowca do... Komendy Dzielnicy MO przy ul. Rycer-

skiej. Nie było tu ani sekundy wahania, ani chwili zastanawiania się — co czytać.

Można powiedzieć, że to drobniak, że — jakie to bohaterstwo, skoro nie trzeba było winowajcę gonić, mowić się z nim, bo przecież nikomu nie groził bronią ani nawet pięścią. Być może. Ale życie składa się z drobniaków. I właśnie ingerencja w pozornie drobnych sprawach, w innych naczynych świadków może wzbudzić poczucie obowiązku przeciwdziałania złu, jak reakcja ławucha na trafi obudzić czujność i wywołać należyta postawę wobec chuligaństwa, kanciarstwa, czy bandytyzmu.

Prasa krajowa doniosła niedawno o potwornej zbrodni dokonanej w nocy w Łodzi na osobie 23-letniej studentki Politechniki. Została ona napadnięta przez nieznanego bandziora w bramie jednego z domów. Studentka w pewnym momencie przestraszyła napastnika swym donośnym krzykiem. Ale było już za późno. Ofiara mordery zmarła na skutek wpływu krwi z zadanych jej ran. „Sztandar Młodych”, opisując zdarzenie, zapomniał informację dodatko-

wym szczegółem: napadu dokonano w kamienicy, w której mieszkało przynajmniej 150 osób. „Na donośny krzyk ofiary nie otworzyły się żadne drzwi” — stwierdził autor notatki ze „Sztandaru Młodych”.

Sądzę, że nie o strach tu chodziło. Bardziej jestem skłonny uwierzyć właśnie w działanie dość powszechnej już choroby — znieczulicy. Oto ona w całej krasie. Przykuwa do krzeselka, do miejsca, w którym stoimy, będąc świadkami często potwornego w skutkach czynu. Zamyka nam oczy na bandytyzm, na postępki chuliganów najczarniejszej maści, na wycyzny złodziei. Taka znieczulica, to spotęgowany wirus innej choroby nazywanej „tu miwisizmem”. Od niego to zaczyna się otepienie na wydarzenia dziejące się tuż obok nas: za ścianą, na klatce schodowej, w tramwaju, kawiarni, w sąsiednim ogrodzie...

Zapewne wielu czytelników, przeczytawszy choćby fragment niniejszego felietonu odnoszący się do przykładu z Łodzi, powie: — Nie do uwierzenia... A ja sądzę, że zjawisko jest po prostu do przemyślenia. EUGENIUSZ COFTA

Po sezonie

Właśnie mijający sezon Opery Poznańskiej rozpoczął się we wrześniu od niezwykłych występów gościnnych. Po raz pierwszy bowiem zjechał do naszego miasta Włoski Teatr z Genui, wzbudzając swoistą sensację. Wszyscy miłośnicy muzyki, a jest ich legion w Wielkopolsce, zapragnęli usłyszeć autentycznych wokalistów z krainy bel canto. Zaprezentowano nam dwa dzieła z repertuaru narodowego: „Lunaticę” Belliniego oraz „Hernani” Verdiego. I melomani nie doznali zawodu. Wykonanie trapiło jako przykład bardzo wysokiej kultury śpiewu. Uznawanie obudziło zwłaszcza dramatyczny „Hernani”, dotąd nieznaną u nas wczesną operę mistrza z Roncole, o ileż cenniejsze niż np. prefensjonalny „Attila”, znajdujący się od lat kilku w stałym programie poznańskim. Wśród solistów oklaskiwaliśmy takie międzynarodowe sławy, jak: M. Rinaldi oraz R. Orlandi-Malaspina (sopran), L. Montefusco (baryton), P. Washingtona (bas).

W niecały miesiąc po „wiecach wokalnych” Opera przygotowała dwa uroczyste spektakle na jubileusz 50-lecia istnienia sceny. Pierwszy program wypełniła jednoaktówka „Verbum nobile” Moniuszki — patrona teatru oraz balet „Harnasie” Szymanowskiego. Ze sławieniem szły kontrastowość. Słankowe „Verbum” stanowiło sferyczny obrazek z przeszłości, przypomnienie dawnej stroju i obyczaju. Pięknie prowadzonymi głosami popisał się K. Pakulska, A. Fechner, J. Czekay i H. Łukaszek. Mniej zachwyciły dekoracje A. Sadowskiego. Lepiej udała się tematu memu scenografowi oprawa plastyczna do „Harnasiów” — formalnie śmieszna, kolorystycznie żywa. Choreograf E. Papliński zdobył się na sporo ujmujących i czytelnym pomysłom w rozplanowaniu grup baletowych, z wyjątkiem nabytym kabaretowo potrakowanego zakończenia. Podkreśliłmy poważny wkład pracy zespołu z L. Wojtkowiak, P. Sliwa i J. Wojtkowiak na czele. Zastrzeżenie budziło umieszczenie chóru operowego na „jaskółce”, na czym traciła synchronizacja z orkiestrą. Także i na zbyt pustawie scenie brakowało głosu i radości zgiełku kłębiących się, pod ochoczych górą — weselników.

Podczas drugiego wieczoru jubileuszowego poznaliśmy „Chowańszczyznę” Musorgskiego, rdzennie rosyjski dramat historyczny, dzieło rzadziej wystawiane, pozostające raczej w cieniu „Borysa Godunowa”. Na kanwie dość zagmatwanego libretta kompozytor prezentuje widzowi i słuchaczowi jakby przekrój ówczesnego społeczeństwa, bojarów i chłopów. Sceny masowe okazały się mocną stroną spektaklu, zwłaszcza teatralnie efektowne zakończenie, gdy starożytnicy na znak protestu idą na stos. Wśród długiej listy ról wyróżnijmy A. Imal ską jako Marfę, A. Kizeweltera, M. Kondellę, J. Kafina. Reżyserował sprawnie S. Zerdzicki. Dyrygował, już żegnający się z naszym teatrem, R. Szafranowski.

Zaledwie w kilka dni po Jubileuszu odbyła się w Poznaniu III Festiwal Polskich Oper i Baletów. Zjechały do nas teatry z Warszawy, Bytomia, Gliwic, Gdańska i Łodzi. Uwagę zwróciła jednoaktówka „Jutro” Bairda, napisana na ile pełnej wyrazowości napięcia noweli J. Conrada (realizowana przez stołeczny Teatr Wielki). Duże uznanie wśród szerokiej publiczności i w kręgach fachowców zyskała „Tragedia albo rzecz o Janie i Herodzie”, misterium R. Twardowskiego, skomponowane do XVII-wiecznego tekstu. Przedstawienie harmonijne, łączyło w sobie zalety muzyczne i teatralno-wizualne. Serdecznie witaliśmy obecnie łódzkiego kapelmistrza Z. Łatoszewskiego, tak bardzo związanego z naszym miastem, jeszcze od lat przedwojennych.

Nowym szefem Opery z kolei mianują władze M. Nowakowskiego, dyrygenta działającego dotąd w Warszawie, jednego z wybitniejszych uczniów B. Wodiczki. Artysta starał się akceptować program swego poprzednika, tym bardziej, że już w zaawansowanych próbach znajdowało się „Jeziro łabędzie” Czajkowskiego i „Opera Żebracza” Brittena. Pierwszy z tych utworów zobaczyliśmy w ujęciu choreograficznym K. Drzewieckiego i B. Kasprowicza. Pomysł wznowienia „baśni o łabędziach” nie mógł budzić zastrzeżeń. Czarujący ten utwór winien znajdować się w stałym repertuarze każdego teatru, jako klasyczny „biały balet”. Natomiast dyskusję obudziła premiera „Żebraków”. Mimo nieprzeciętnego wkładu pracy ca-

łego zespołu i ciekawych nowatorstw reżysera S. Zerdzickiego, rzecz nie wywarła spodziewanego wrażenia.

M. Nowakowski dopiero z początkiem marca startuje z własnym opracowaniem „Chowańszczyzny”. Tedy od strony muzycznej nastąpiły różne modyfikacje. Orkiestra dźwiękowa „wyczyszczono” i najsłuszniej stuszowano do roli akompaniamentu — w przeciwieństwie do poprzedniej koncepcji, chyba zbyt „symfonicznej”. Podkreślono rolę lirycznych chórów, wypracowanych nader pieczołowicie. Nowa dyrekcja zaprzęgnęła teraz pokazać popularną „Halkę” Moniuszki, ale całkowicie inaczej odczytując to arcydzieło narodowej sztuki. Reżyser R. Kordziński przesunął sens opery w kierunku dramatu moralnego, przy tym jednak nie gubiąc zasadniczego konfliktu klasowego. Ujęcie inscenizacyjne przekonywało swą odważną deformacją, choć obudziło wiele zaciekłych dyskusji. Parcie solistów, chóru i orkiestry M. Nowakowski wystudiował z chwałą i troską o subtelność brzmienia, bez hałaśliwości. Wśród solistów raz jeszcze zabłysła talentem wokalem i aktorskim A. Kawecką jako Halka. Dekoracje Z. Wierchowicz grawitowały w kierunku stylu surrealistycznego, co jednym widzów nie słychanie gorszyło a innych zachwyciło.

Ostatnią premierą sezonu czyli „Madrą” Orffa i „Służącą” Pergolego omawiałem w tych dniach. Cóż dodać jeszcze? Pełna inicjatywa dyrekcja już snuje plany następnego roku pracy, który rozpocznie się od verdiońskiego „Don Carlosa”, przygotowywanego (uwaga!) w dwóch wersjach: po polsku oraz w języku oryginalnym. Wieczór muzyki Bartoka (z „Zamkiem Sinobrodego” i „Cudownym Mandarynem”) prawdopodobnie poprawi B. Wodiczka. Trwają pertraktacje z H. Czyżem na temat jego opery, „Białowłosa”, w po prawionej, ostatniej wersji. Nastąpią różne zmiany personalne w składzie ekipy solistów. Z Poznania ustępują sopran: A. Dankowska, i J. Rozelówna oraz baryton H. Guzek. Za to dojdzie kilkanaście młodych, z innych miast: E. Werka (mezzosopran) i K. Kujawińska (sopran). Z Wierchowicz traci etat stałej scenografki, a M. Dondajewski — stała się tylko na stanowisku dyrygenta — asystenta, rezygnując z funkcji kierownika chóru i koordynatora pracy. W sumie nasz teatr „pod Pegazem” reorganizuje się i całą parą przygotowuje do nowych zadań.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Lubuskie lato filmowe

Korespondencja własna z Zielonej Góry

Przepiękna miejscowość Ziemi Lubuskiej, położona na przesmyku pomiędzy jeziorami Łagów — ongiś siedziba komturów zakonu Jallonnitów będzie przez tydzień, od dnia dzisiejszego począwszy, prawdziwą Mekką miłośników filmu w Polsce. Dziś bowiem rozpoczyna się tam impreza pod nazwą Lubuskie Lato Filmowe Łagów-70 — Festiwal Polskich Filmów Fabularnych.

Tytuł imprezy długi, choć jej tradycja na razie krótka. Po raz pierwszy odbyła się w ubiegłym roku. Z powodzeniem. Ale gdy miejscowe środowisko kulturalne zasmakowało w tej imprezie postanowiły nadać jej tym razem znacznie większy rozmach. I na dany. Ministerstwo Kultury i Sztuki zgodziło się na to, by imprezie nadać rangę Festiwalu (wiceminister Czesław Wiśniewski „trzyma” protektorat) co pociągnęło za sobą konsekwencje organizacyjne, artystyczne, no i — co nie jest bez znaczenia — materialne.

Czym więc ma być ten Festiwal, o którym teraz głośno nie tylko w Zielonej Górze, ale i w całej Ziemi Lubuskiej? Ma być przeglądem całego dorobku kinematografii polskiej w dziedzinie filmów fabularnych w okresie sezonu (od 1 czerwca 1969 do 31 maja 1970). Ubiegłoroczna impreza pokazała wybrane filmy sezonu, tegoroczna pokaże wszystkie, w liczbie 24. Festiwal ma dać także ocenę tego sezonu. Celem Festiwalu jest stworzenie platformy dla konfrontacji założeń, osiągnięć i poszukiwań ideowo-artystycznych i warsztatowych, a nadto popularyzacja dzieł kinematografii polskiej w różnych środowiskach społecznych, przede wszystkim w robotniczym, wiejskim i młodzieżowym.

W samym Łagowie filmy będą pokazywane w trzech ki-

nach i w amfiteatrze. Nadto Głogów, Gorzów, Nowa Sól i Żary będą głównymi terenami Festiwalu, gdzie codziennie będzie prezentowany inny film festiwalowy. Obok pokazów odbywać się będzie wiele spotkań z wybitnymi i popularnymi ludźmi polskiego filmu.

No bo przecież nie ma Festiwalu bez gwiazd. Tych gwiazd ma przyjechać tyle, że nie sposób ich kusić o wymienienie ich wszystkich. Organizatorzy zaprosili przecież ponad 200 osób. Zapowiedzieli swój przyjazd m. in. reżyserzy Andrzej Wajda (jego nowy film „Krajobraz po bitwie” będzie wyświetlony poza konkursem), Kazimierz Kutz, Henryk Kluba, Lech Lorentowicz, Stanisław Lenartowicz, Karel Pur Rahnama, Jan Laskowski, Ewa i Czesław Petelscy, Tadeusz Chmielewski, Stanisław Bareja i Leon Jeannot, aktorzy: Hanna Skarżanka, Jadwiga Chojnacka, Zofia Merle, Katarzyna Laniewska, Jolanta Lothe, Barbara Brylska, Małgorzata Braunek, Ewa Krzyżewska, Jan Machulski, Emil Karewicz, Zdzisław Maklakiewicz, Władysław Kowalski, Zygmunt Malanowicz, Roman Kłosowski. Gdy byłym w czwartek w Zielonej Górze lista ta nie była jeszcze zamknięta, codziennie napływały nowe zgłoszenia. W ramach Festiwalu odbędzie się seminarium Klubu Krytyki Filmowej. Będzie obradować w Sali Rycerskiej łagowskiego zamku, który remontowany chyba 10 lat otworzy na reszcie na Festiwal swoje podwoje (choć na razie tylko w części). Seminarium potrwa od 25 do 27 bm, a jego zasadnicze tematy to: „Ziemie zachodnie w polskim filmie fabularnym”, „Polski film wojenny a współczesność” i „Problematyka estetyczna polskiego filmu fabularnego”. Część obrad krytyków będzie miała charakter otwartej dyskusji z widzami.

Będą gwiazdy i twórcy filmowi, będą najwyższe władze polskiej kinematografii, będą krytycy, a co z nagrodami? Będzie i tych co niemiara. Klub Krytyki Filmowej tu właśnie

ogłosi swoje tradycyjne, do- roczne nagrody „Syreny Warszawskiej” dla najlepszego polskiego i zagranicznego filmu minionego sezonu. Natomiast nagrody Festiwalu noszące miano „Złotego Grona” (znajdujemy się przecież w ojczyźnie polskiej winnej latorośli) zostaną przyznane za najlepszy scenariusz filmowy, za najlepszą scenografię, za najlepsze zdjęcie, za najlepszą muzykę, za najlepszą kobiecą rolę drugoplanową, za najlepszą męską rolę drugoplanową. Główną nagrodę Festiwalu stanowi „Złote Grono” dla reżysera najlepszego polskiego filmu sezonu 1969—1970. Będą także „Złote Grona” publicystyki — nagroda plebiscytu czytelników.

„Magazynu Filmowego”, „Gazety Zielonogórskiej” i „Nadodrza” dla najpopularniejszej aktorki filmowej i także aktora oraz dla najlepszego polskiego filmu. Warto wspomnieć, że ów plebiscyt to nie był le co. Wpłynęło ponad 25 tysięcy głosów od miłośników filmu z całego kraju i gdy byłem w Zielonej Górze trwało intensywne obliczanie owych głosów. Wedle nieoficjalnych przewidywań szala zwycięstwa chyliła się wyraźnie w stronę Daniela Olbrychskiego, ale oczywiście wszystko może się jeszcze zmienić nawet w ostatniej chwili, jak w wyborach do brytyjskiej Izby Gmin.

Imprez towarzyszących Festiwalowi zaplanowano tyle, że nie będą się nawet siliły na ich skrótowe wymienienie. Moż na więc bez przesady powiedzieć, że impreza przygotowywana jest z hukiem, wystrzałowem i na wysoki połysk. Najbardziej oczywiście musi się wysilić Łagów, a raczej jego gospodarze i mieszkańcy. Do noszą, że zrobiono tam bardzo dużo, aby wszystkich gości pomieścić i wyżywić. Festiwal potrwa do 28 bm, kiedy to będzie już wiadomo kto i jaką nagrodę zdobył, a tym samym kto i co jest najbardziej popularny w filmie polskim. Na pewno te wyniki dadzą sporo do myślenia.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



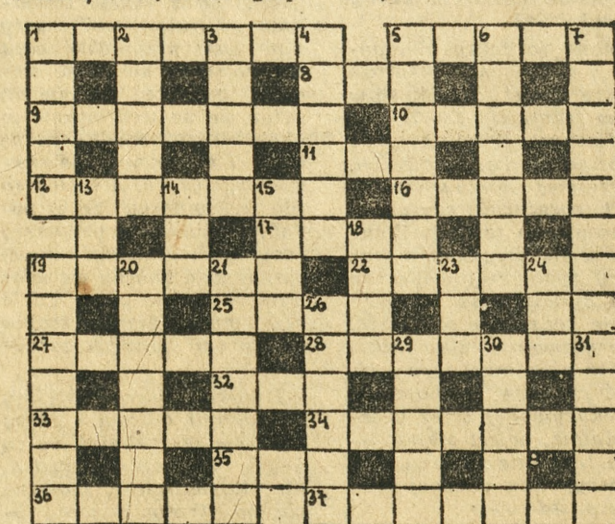
Krzysztof Kolumb — „Pisma”. PIW, str. 405, zł 60.
Władysław Dajewski — „Śladami wielkich mówców”. WL, str. 185, zł 22.

KRZYŻÓWKA NR 25

Poziomo: 1. lecznica, 5. boha- ter „Iliady”, 8. gatunek wierz- by, 9. rozmowa, 10. po niej do- kładka, 11. litera fonetycznie, 12. znany wodospad, 16. pier- wiastek chemiczny, 17. tatar- rak, 19. król Epiru, który od- niósł problematyczne zwycię- stwo nad Rzymem, 22. tytuł po- wieści Bolesława Prusa, 25. używana czasem miara dłu- gości, 27. monarcha Iranu, 28. stolica republiki Wybrzeża Ko- ści Słoniowej, 32. Stwosch, 33. wzmożona działalność dla- osiągnięcia określonego celu, 34. przyrząd do opryskiwania roślin, 35. pole zboża, 36. mia- sto na linii Działdowo-Mal- bork, 37. środek uspokajająco- nasenny z zawartością bromu.
Pionowo: 1. miasto we Fran- cji, znane z klęski Francu- zów w 1870 r. 2. często bywa- w tubce, 3. wędrowną grupą

aktorów, 4. chorobowy wykwit na skórze, 5. drapieżnik z ro- dziny kotów, 6. naczynie do wytopu stali, 7. do mycia głów, 13. u starożytnych Rzy- mian 13 lub 15 dzień miesią- ca, 14. duży garnek, 15. gatu- nek, odmiana, 18. młodzieniec o harmonijnej budowie ciała, 19. materiał budowlany, 20. przeciwdziałanie, 21. to, co zo- stało uchwalone, 23. pierwia-stek chemiczny, 24. zaimek osobowy, 26. matka Apollina i Artemidy, 29. Izis, 30. w pow- staniu 1863 r. oddział zorgani- zowany przez Rochebruna, 31. imię, miano.

Pomiędzy Czytelników, któ- rzy do dnia 26 czerwca br. na- deślą prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy 3 bo- ny książkowe po 50 zł. Przy- adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 25.



Rozwiązanie krzyżówki nr 24

Poziomo: obok, toga, PZU, Aar, ork, zakład, organy, akro- pol, svetlo, deptak, „Lakme”, amorki, zwroty, stancja, kaczan, Zawrat, „Zły”, nie, Eil, okna, kilo.
Pionowo: OZK, bulat, kadr, trop, gogle, ara, pale, Knut, ako- lita, Rodeja, Osman, Orkan, aktyw, lir, por, oraz, ksyżk, Wa- wel, opal, Anna, czek, cło, Rio.
Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Włodzimierz Marciniak — Poznań, ul. Osinowa 13 m 12.
2. Stanisław Wiśniewski — Puszczykowo, ul. Szkolna 3.
3. Józef Szmeterling — Poznań, ul. Kasprzaka 7 m 8.
Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

Wiadomość o tym wypadku przed przesłaniem do druku obiegła cały kraj. Teraz wracając do niej publicznie, próbując wyciągnąć z tej tragedii wnioski. Jerzy Łaniewski w relacji opublikowanej w „Walcie Młodych” pt. „Zabiłem człowieka” tak przedstawia owo tragiczne wydarzenie:

„Jak na początku był niezły wysko- lony. Dobrze atakował lewą prostą i niezły się bronil. Odstawiał się tylko trochę z lewej strony. Przeciwnik musiał to wykorzystać. Często trafiał Robaka w lewą skroń. Po któ- rymś z ciosów Robak był liczony. Nie upadł na „dwa”, podniósł już ręce do pozycji bok- serskiej, rozluźnił się, nawet uśmiechał do trenera. Potem przyszedł ten ostatni cios. Robak opuścił ręce. Sędzia przerwał walkę. Do- liczył do dwóch. Pod zawodnikiem zmieśli nogi. Zrobił kilka nieskoordynowanych kro- ków i upadł na matę. Najpierw na bok, a po- tem na plecy. Zaczął oddychać z widocznym trudem. Sędzia natychmiast przerwał liczenie, a dyżurny lekarz, nie czekając na oficjalne zakończenie walki, wszedł na ring. Robaka nie udało się doprowadzić do przytomności. W kilka minut później karetka pogotowia, szpital, wszystkie dostępne współczesnej me- dycyne środki i sposoby. Walka o uratowa- nie życia rozpoczęła się wieczorem, w sobotę 16 maja, a skończyła się porażką lekarzy w środę rano, 20 maja. 17-letni zawodnik Stali Stalowa Wola jest już siódmą po wojnie a zewnętrzną w historii polskiego pięściarstwa ofiarą ringu”.

Chłopiec, który poniósł śmierć na ringu w Sanoku przeszedł przed zawodami wszy- stkie niezbędne badania lekarskie. Zginął po ciosie zadany jak najbardziej prawid- łowo. Dochocono więc wszelkich niezbęd- nych warunków określających walkę sporto- wą, a jednak jeden z zawodników poniósł śmierć.

Autor cytowanej tu publikacji przeprowa- dził po tym wypadku sporo rozmów z dzia- łaczami sportowymi. Rozmawiał też z leka- rzem przychodni sportowo-lekarskiej, peł- niącym dyżur na sali w czasie turnieju, pod- czas którego zdarzył się ów śmiertelny wy- padek. Lekarz ten mówi:

„Co ma lekarz do dyspozycji w czasie takich badań? (chodzi o badania przed walką bok-

Śmierć czyha na ringu

serską — przyp. lekt.). Fonendoskop, aparat do mierzenia ciśnienia, no i swoje doś- wiadczenie i wiedzę. Mogę sprawdzić, czy za- wodnik nie ma wady serca, mogę zbadać ciś- nienie i stwierdzić, czy nie występują jakieś urazy zewnętrzne. To wszystko, ale to zbyt mało, jeżeli chodzi o urazy mózgu. A te w bok- sie trafiają się najczęściej.

Każdy pacjent, przywieziony do szpitala np. po upadku na ulicy poddawany jest 24-godzin- nej obserwacji, jeżeli zachodzi najlżejsze po- dejrzenie urazu głowy, a co za tym idzie —



wstrząsu mózgu. Na ringu lekkie wstrząsy mózgu są nieuniknione. Dobrze, jeżeli są one naprawdę lekkie. Obecność lekarza na sali bokserskiej w czasie meczu jest sprzeczna z podstawowymi zadaniami lekarza. Mamy prze- cież strzec naszych pacjentów przed urazami i leczyć je, a nie pilnować, żeby te kontuzje powstawały zgodnie z przepisami”.

Inny lekarz, wypowiadając się na temat urazowości w boksie, powiedział autorowi artykułu:

„Czy może pan bezkarnie walić pięścią w radiodziur czy telewizor? A mózg ludzki jest aparatem nieskończenie bardziej precy- zyjnym od najdoskonalszego urządzenia skon- struowanego przez człowieka”.

W publikacji na ten temat Wojciech Li- poński w „Kierunkach” (artykuł „Śmierć czyha na ringu”) cytuje także wypowiedź sędziego ringowego Edwarda Gacy, który prowadził tę tragiczną walkę:

„Sędziuję już 19 lat — powiedział ten sęd- zia. Sam byłem kiedyś zawodnikiem i dobrze potrafię zrozumieć walczących. I szczerze mi ich niekiedy żal. Nie, żebym był przeciwni- kiem boks. Ale to, co w naszym boksie się dzieje, to bez przesady doprowadza niekiedy do pasji. Nie chodzi nawet o wciąż niedoskona-

łe przepisy. Szlag mnie natomiast trafia, gdy prowadzę walkę i widzę, że jeden z zawodni- ków łada chwila nie wytrzyma kondycyjnie. Gdy jednak chodzi o ligowe punkty, trenerzy w takich wypadkach przestają być ludźmi. Jako sekundanci udają często, że nie widzą, iż zawodnik błażliwym wzrokiem prosi, aby go poddać i rzucić reżym na ring. Nawet gdy się zdecydowanie słabszy, liczy sobie: „a nuż mu wyjdzie jakaś niespodziewana kon- tra, wygra i zdobędzie punkt?” Jak to się mo- że odbić na zdrowiu sportowca, chyba nie po- trzeba już wyjaśniać”.

Wojciech Lipiński, który deklaruje się, że nie należy do zwolenników pięściarstwa ja- ko sportu i stwierdza jednocześnie, że nie ma jednak zamiaru wolać o zakaz boks — zgłasza kilka wartych uwagi wniosków. Prze- de wszystkim proponuje wyeliminować praw- wo nokautu. Jego zdaniem trzeba odwrócić aktualne przepisy: walkę musi przegrywać nie zawodnik znokautowany, lecz ten, który nokautuje.

„Takie odwrócenie — pisze — zastosowa- no niegdyś w szermierce, gdy stawała się ona sportem. Dziś decyduje tam technika, a nie siła uderzenia bronią. Jeśli boks ma się stać walką naprawdę sportową, nie wolno w nim preferować siły”.

Jednocześnie autor publikacji postuluje inne zmiany w dotychczasowym regulaminie walk bokserskich, zwłaszcza juniorów. Przed pierwszą walką — jego zdaniem — młody pięściarz powinien odbywać co najmniej roczny trening; bez względu na wiek, pierw- sze 30 walk pięściarz powinien staczać w kas- ku; w stosunku do wszystkich juniorów po- winien obowiązywać przepis o przerywa- niu walki już po pierwszym nokdaunie czy nokaucie.

Warto się na tym zastanowić, bo trudno przecież powiedzieć, że dotychczasowe prze- pisy są doskonałe. Przecież to przerażają- ce, że 17-letni Waldemar Robak został za- bity zgodnie z obowiązującymi przepisami. To chyba naj- silniej świadczy przeciwko obowiązującym przepisom.

W Śremie otwarto wystawę postępu pedagogicznego

W Szkole Podstawowej nr 1 w Śremie otwarto powiatową wystawę postępu pedagogicznego, zorganizowaną przez Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN, Powiatowy Ośrodek Instrukcyjny — Metodyczny i Klub Nauczycieli Nowatorów.

W uroczystości wzięli udział m. in. I sekretarz KP PZPR — Marian Dominiczak, kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR — Jan Wojtaszek, zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — Leon Jakubowski, posłanka na Sejm PRL — Krystyna Blaszczyk oraz wielu dyrektorów, kierowników i nauczycieli z powiatu śremskiego.

Wystawę otworzyła Anna Tyczyńska — kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Ekspozycja, obejmująca nowe pomoce naukowe, (zwłaszcza w dziedzinie fizyki, chemii, matematyki, geografii, języka polskiego, muzyki) przygotowała li nauczyciele i uczniowie szkół powiatu śremskiego. Realizatorami i projektantami wystawy postępu pedagogicznego byli nauczyciele: Henryk Janowski, Bogumił Loga i Zygmunt Brygier.

Po zwiedzeniu wystawy goście wysłuchali wykładu wybitnego pedagoga — doc. dr. Heliodora Muszyńskiego z Poznania, który mówił na temat nowoczesnych metod wychowania. Zwrócił on uwagę na potrzebę ściślejszego powiązania nowoczesnej pedagogiki w dziedzinie nauczania i wychowania z praktyką w szkołach. Poważną rolę odgrywa jednolitość systemu wychowania w domu, szkole i w środowisku, w jakim dzieci przebywają poza szkołą.

W dyskusji podkreślono rolę szybkiego wprowadzania nowoczesnych metod nauczania i wychowania w szkołach — m. in. w związku z rozwojem techniki oraz na konieczność lepszego wyposażenia szkół wiejskich w pomoce naukowe.

Goście zwiedzili również nie dawno otwarty Klub Nauczycieli Nowatorów, oraz wystawę leninowską. (sf)



RAJD MOTOCYKLOWY

MIEDZYCHÓD. Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych wspólnie z Zarządem Powiatowym LOK, PZU, SOP i PKPIT w Miedzychodzie organizują dzisiaj zlot motocyklowy. Program przewiduje m. in. następujące konkurencje: zaliczanie kodeksu drogowego, waleńców turystycznych i gospodarczych powiatu, strzelanie z kbks na strzelnicę Muchocin, rzut granatem w Ośrodku Wypoczynkowym Mieczyn. Dla zwycięzców przewidziano liczne nagrody. Trasa zlotu — Muchocin — Mieczyn. (dz)

ZEGNAJ SZKOŁO!

TUREK. Uroczyste odbyło się zakończenie ZMS-owskiego roku szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym w Turku. Wyróżniali się uczniowie i aktywności szkolnych organizacji otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. W części artystycznej odbył się pokaz mody młodzieżowej zaprezentowany przez uczennice Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Mechaniczno-Elektrotechnicznego. Został też rozegrany pierwszy w historii powiatu mecz piłki nożnej dziewcząt, w którym zwyciężyła reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego.

PIERWSZY W WOJEWÓDZTWIE

OSTRÓW. Z okazji uzyskania przez tutejszy oddział „Ruchu” pierwszego miejsca we współzawodnictwie za ubiegły rok, odbyła się uroczystość wręczenia proporcja przechodniego. We współzawodnictwie o najlepiej pracujący klub „Ruch” placówka z Łanek zdobyła pierwsze miejsce w województwie; trzecie miejsce przypadło w udziale klubowi z Jankowa Przygodzkiego. Do sukcesów „Ruchu” przyczyniła się cała załoga, a zwłaszcza wyróżniające się 2 Brygady Pracy Socjalistycznej. (rj)



Aniela z Wronki — Nowych dywanów strzyżonych nie należy czyścić przy pomocy odkurzacza, przynajmniej przez 6 tygodni. W tym czasie łatwo wyrwać nie udeptane jeszcze nitki. (1377)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudniają:

- KIEROWNIKA Magazynu Wyrobów Gotowych, wykształcenie średnie plus praktyka.
- 2 MAGAZYNIERÓW, Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia — Poznań, ul. Bałtycka 85. K4297

„SPOŁEM” — Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudnia zaraz

OSOBY do wykonywania prac w mieszkaniach prywatnych:

1. prac porządkowych łącznie z przepierkami (dla osób tych zostanie zorganizowane krótkie bezpłatne przeszkolenie);
2. drobnych prac krawieckich i bielizniarskich (osoby te muszą wykazać się kwalifikacjami zawodowymi wzgl. książką chętniczą).

Zgłoszenia przyjmuje: „Społem” PSS — Poznań, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 304. K4303

Dochodząca opiekunka do rocznego dziecka (Jężyce) w godz. 7-15 potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29768g.

Poszukuje dobrego fachowca do wyklęrowania Moskiewca, sprząkara na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29917g.

Potrzebny robotnik rolny za dobrym wynagrodzeniem. Gudeński, Dopiewo, pow. Poznań. 29934g

Gospodarstwo rolne zatrudni pracownika z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Staroleśka 184. 29961g

Agenta portretowego z praktyką, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1371p.

Pomoc domowa dochodząca z gotowaniem potrzebna. Warunki dobre. Staszica 19 m. 8. 30023g

Kupno Sprzedaż

Garaż sprzedam. Telefon 321-85, po godz. 16. 300316g

Kupię tokarnię bez silnika, do 3.000 zł. Oferty: tel. 465-44 po godz. 19.30. 29947g

Obraz olejny Szweczenki i dobrego malarza polskiego oraz antyki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25616g.

Kupię fotele, krzesła, szafkę chłodziącą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30053g.

Uwaga sklepy! Paserki do japonki, japonki oraz gumki do weeków — sprzedaj! Wytwórnia B. Habi, Miłosa, k. Warszawy. Kilińskiego 1. K4371

Okazyjnie sprzedam meble oraz pianino. Kanalewa 7 m. 10, godziny popołudniowe. 29992p

Sprzedam fabryczny nowy aparat Pentacow six TL. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30407g.

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie — kombinowane — spacerówki, wozory prawnie zastrzeżone poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 13. 29507g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 28862g

Opony do wszelkich typów samochodów osobowych — protektoruje w 1 dniu — oraz poleca swoje usługi w zakresie naprawy detek, statycznego i dynamicznego wyważania opon. Warsztat Wulkanizacji „Witgum”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 185. 27582g

Sprzedam Warszawę M-20, stan dobry. Edward Ochó, wia. Markowice, pow. Środa. 29787g

DKW F7 w dobrym stanie — sprzedam. Pl. Młodziejewskiego 5, garaż, od 16.30. 29804g

Sprzedam w dobrym stanie samochód DKW 700. Poznań — Junikowo, ulica Cmentarna 24 m. 6, tel. 556-80. 29794g

Wartburga 1000, stan idealny sprzedam. Czerwonej Armii 27. 29838g

Sprzedam Skodę Spartak. Opolska 91 m. 5. 29355g

Octawie Super, stan idealny sprzedam, godz. 17-20. Dzierżyńskiego 22 m. 9. 29387g

Sprzedam Zastawę Sportową 1969 r. i Zastawę rok 1967. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29895g.

Sprzedam okazjnie samochód Skoda 1100 furgonetkę w dobrym stanie. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29590g.

Przycepe do samochodu osobowego sprzedam. Poznań, Findera 23 m. 1. 29905g

Sprzedam samochód Skoda Octawia. Poznań, ul. Piłsudskiego 132. 29907g

Sprzedam Citroen BL-11. Poznań-Debiec, ul. Łozowa 90 m. 5. 29931g

Sprzedam Warszawę M-20 po remoncie. Wąchick, Sękowski, pow. Szamotuły. 29942g

Kupię „Zastawę”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29608g.

Sprzedam Octawie Super. Poznań, telefon 654-78. 29587g

Warszawę Combi gwarantuję zamienię na polskiego Fiata, rocznik 1970. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29622g.

Skodę 1101 sprzedam. Bolesław Topolski, ul. Włocławskiej 100 A. 28849g

Warszawę M-20 spiesznie sprzedam. Jaworowa 38 m. 5. 30271g

Sprzedam samochód Wartburg de Lux w bardzo dobrym stanie. Informacje telefoniczne 6-97-69 w godzinach 19-21. 30301g

Volksvagen 1200, rok 1964, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Trybunalska 20, tel. 67-06-16. 30152g

Warszawę M-20 sprzedam. Ul. Świeckiego 83. 30025g

Lokale

Zamienię mieszkanie trzy pokojowe, samodzielne, pięcie — i p. tr. Grunwaldzka na dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29950g.

Tylko przy kulturalnej rosznie, małżeństwo uczące, pracujące, z dwuletnim dzieckiem, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Termin wprowadzenia obywateli. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29788g.

Pani pokój wynajmę. Łomżyńska 23 (Warszawskie — pęta). 29813g

Zamienię 4 pokoje, 1 p. komfortowe, ul. Długa, na 2 samodzielne mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29916g.

Pokój do wynajęcia. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29840g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze (niezamieszkałe) M-4, 1 p. tr., ul. Grunwaldzka na M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29289gpr.

Poszukuję lokalu na ciach produkcie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29885g.

Kupię mieszkanie własnościowe 3-4-pokojowe łącznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29848g.

Wronki — trzypokojowe kwaterekowe zamienię na jednopokojową. Krawiec, Poznań, Grabary 53. 29236g

Nieruchomości

Sprzedam dom wyjątkowy z wolnym mieszkaniem i garażem. Szamotuły, Ostrorogaska 3. 29809g

Budynki lub budynki gospodarcze pow. około 120 m² w Poznaniu, względnie okolicy poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29815g. 29815g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Informacji udzieli A. Gola, Wągrowiec, ul. Zielona 17. 29337g

Dom (Szczepankowo) — sprzedam. Warunek mieszkanie zastępcze (małe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29638g.

Sprzedam blisko tramwaju połowę domu bliźniaczego z cegły, 5 pokoi, 90 proc. wykończona. Poznań, Głogowska 99 m. 4. 29910g

Sprzedam barak jednorodzinny, duża działka, zabudowana, przedmieście Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29762g.

Sprzedam w Swarzędzu 2 działki budowlane, zadzwonię, opiotowane 980 m² i 1025 m², względnie całość. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29906g.

Sprzedam dom jednorodzinny po kupnie wolny, wszelkie wygody w rozliczeniu weźmie samochód, małe mieszkanie. Dzwonić: Poznań 436-30, wieczorem. 29968g

Sprzedam parcelę budowlaną 500 m² w Komornikach. Wiadomość: Komorniki, ul. Nowa 5. 29977g

Półowa domku 3 pokoje, kuchnia, łazienka, warsztat, garaż, c.o., wyłączone, blisko tramwaju, zamienię na domek jednorodzinny lub bliźniaczy za dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29623g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi w tym ogród owocowy, opar kaniony zabudowaniem, przy granicy Szamotuł. Osiędzie Gaj Mały, powiat Szamotuły. 29264gpr

Półowa willi trzypokojowej względnie dwurodzinnej do 400.000 zł spiesznie kupię. Krawiec, Poznań, Grabary 53. 30129g

Kupię parcelę, blisko Poznania, chętnie murowanym letniskiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30010g.



RYBY MORSKIE

— SMACZNE W KAŻDEJ POSTACI

K3979

Praca Nauka

Dziennikarka poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29821g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 28887g

Fryzjerka damsko-męska zaraz potrzebna, na stałe (prowinia) dobre warunki. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29302g.

Potrzebna gospośnia do trzech osób na stałe — pod Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30190g.

Do sprzątania mieszkania potrzebna osoba jeden raz w tygodniu. Zgłoszenia: Dolna Wilda 20 m. 5, po godz. 14. 27861g

Potrzebny uczeń piekarski. Piekarnia Antoni Marcin, Poznań, ul. Rzeźniczańska 18. 29512g

Przyjmie krawcową wykształconą do samodzielnego prowadzenia warsztatu już zaprowadzonego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29326g.

Przyjmie schody do mycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29908g.

Okazyjnie sprzedam stylową sypialnię Ludwik XIV. Poznań, Dąbrowskiego 46 m. 10. 29791g

Sprzedam agregat chłodniczy. Poznań, ul. Zjazd 8 m. 1. 29834g

Sprzedam łódź motorową 4-osobową. Wronki, tel. 160, godz. 18-22. 29838g

Cegły dziurawki Chodzieży sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29560g.

Sprzedam krajową spono wiazkę konną. Marian Czyż, Ławica, Ślawnicka 14. 29869g

Sprzedam pikową róż. Plewiska, Fabianowska 12. 29624g

Dwa oddzielne pokoje z urywalnością przynależność. Łazarz i średnie, zamienię na 2-pokojowe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29292g.

Pokój, kuchnię z dozorem w okolicy Matejki zamienię na mieszkanie bez dozoru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29788g.

Mieszkanie 3-pokojowe, 110 m² z przynależnościami, 1 piętro, elektryczne ogrzewanie, telefon, garaż, stare budownictwo, okolica Rynku Wildzieckiego, zamienię na 1 duży, względnie 1 1/2-pokojowe z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29840g.

Pracująca członkini spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29890g.

Rydgoszcz, mieszkanie 2 pokoje, superkomfort, telefon, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29772g.

Panią pracującą poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29758g.

Pokój, kuchnię z dozorem w okolicy Rynku Jeżyckiego, zamienię na mieszkanie bez dozoru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29831g.

Zguby Różne

Złota bransoletka łańcusz kowa — pamiątkę rodziną na zgrupowaniu 18 bm. na od cinku Grunwaldzka — miedzy „Baltickim” a wejściem na MTP. Uczniowie znaleźli wynagrodzić złoty zegarek. Zgłoszenia: Maria Szwentner — Grunwaldzka 95, I p. tr. 30385g

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42. 29510g

Wyni! Zachowaj! Szyje me eleganckie, ekspresowo ubrania, fraki, spodnie, sztuczne futra. Czerwonej Armii 9, podwórko. 29875g

Wolne pokoje nad morzem — Darłowo, Informacja: Poznań, Skalna 15. 29584g

Greplarnia waty, szmat wianych — Poznań, ul. Bema 12, czynna bez przerwy urlopowych, grepluje na poczekaniu. Wyśiadać przed Mostem Marińskiego, telefon 550-71. 30313g

Matrymonialne

Samotny poszukuje towarzyszy życia w celu matrymonialnym, pania samotna, wieku 45-60, lubiąca turystykę, przyrodę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27006g.

† Po ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, śp.

WERONIKA MAĆKOWIAK

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. VI. 1970 r. o godzinie 15 na cmentarzu solackim przy ul. Łutycznej.

Strapiona

RODZINA

Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 58.

JOZEF BRYCHCY

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

30400g

† Dnia 19 czerwca 1970 r. zasnęła w Bogu nasza najlepsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

MARIA PIACZYŃSKA

z domu JAŚNIAK

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 16 w kościele farnym w Krotoszynie, po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

Czelnogłówny Konfratrów proszę o Memento.

W imieniu rodziny

Ks. Tadeusz Piaczyński

Krotoszyn, ul. Czerwonej Armii 9. 30415g

† Dnia 18 czerwca 1970 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 17 nasz najukochańszy syn, brat, wnuk, siostrzeniec, bratanek i kuzyn

JACEK SZUKALSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 87 B m. 7. 30436g

Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarła nagle, nasmaczona Olejami św., najdroższa siostra, ciocia i bratowa, śp.

STANISŁAWA THEIMERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

30429g

Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku 74 lat, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza matka i babcia

STANISŁAWA WALKOWIAK

z domu MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w smutku

mąż, córka, synowie i wnuki

Poznań, Staszica 12 m. 9. 30418g



REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzecki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Sumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
 ▲ Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 8.30-17. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miast: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19 tel. 452-80 i 611-21.
 ▲ Za treść terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Prenumerata wplaty za kwartał, pół roku i rok przysyłają pocztą w „Ruchu”.
 ▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Memoriał A. Rubinsteina

Za jedenaście tygodni rozpoczyna się w NRF rozgrywki Pucharu Narodów. Opinia sportowa w kraju liczy na postępy naszych szachistów. W jakiej mierze te oczekiwania mogą się spełnić? Odpowiedź otrzymamy na turnieju w Polanicy.

O przygotowaniach do VIII Memoriału A. Rubinsteina w Polanicy Zdroju informują nas przew. Komitetu Organizacyjnego p. Kazimierz Kuszewski oraz prezes Dolnośląskiego Zw. Szach. p. Ryszard Wieckowski. Ośrodek przygotowawczy dla imprezy jest Centralny Klub Szachowy we Wrocławiu.

Tradycyjny turniej w Polanicy odbędzie się w sierpniu od 5 do 26 z udziałem 16 wybitnych zawodników ZSRR, Jugosławii, CSRS, Węgier, NRD, Bułgarii. Awizowany jest udział arcymistrza Związku z NRF i arcymistrza Iwowa, uczestnika VI Memoriału. Dla polskiej kadry olimpijskiej po lanki turniej będzie najważniejszym egzaminem przed Pucharem Narodów. Wśród sześciu Polaków w Polanicy wystąpią również poznanicy — mistrzowie międzynarodowi Doda i Schmidt. (nt)

Trener hinduski wyraził gotowość szkolenia naszych hokeistów

Do Polskiego Związku Hokeja na Trawie przybył — jak już informowaliśmy — hinduski trener Sarpal Singh, celem omówienia warunków ewentualnego objęcia funkcji trenera naszej kadry hokejowej w okresie poprzedzającym najbliższą Olimpiadę.

38-letni Sarpal Singh, który przez cztery lata był trenerem kadry laskarzy Ghany, powiedział nam m. in.:

W Polsce jestem po raz pierwszy. Otrzymałem kilka propozycji objęcia treningów również w innych państwach. Jednak za poradą moich kolegów zdecydowałem się na objęcie funkcji trenera w Polsce.

Od kolegów, którzy przebywali w Polsce, wiem, że macie w waszych szeregach utalentowanych zawodników i reprezentację dobry poziom. Mam jeszcze w pamięci wynik meczu rozegranego w Poznaniu, w którym wasza reprezentacja przegrała różnicą zaledwie bramki z naszą drużyną. Wynik brzmiał wtedy 4:3 na naszą korzyść.

Dowiedziałem się, że angażowanie mnie na trenera zależne jest od zajęcia przez Polskę na najbliższych mistrzostwach Europy we wrześniu w Brukseli, miejsca w pierwszej szóstce. Mam nadzieję, że Polska zdoła wywalczyć wysoką pozycję wśród 18 drużyn zgłoszonych do zawodów. Dużo zale-

Efektowne zwycięstwo W. Banaszaka

z poznańskiego Energetyka

Memoriał im. J. Kusocińskiego

W piątek na stadionie „Skry” w Warszawie rozpoczęły się XVI Mistrzostwa międzynarodowe lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego.

Oto wyniki pierwszego dnia: 400 m płotki: 1. Banaszak (Energetyk) — 51,0. 2. Serafin (Wawel) — 51,7. 3. Siwiec (Wawel) — 51,9. 3000 m z przeszkodami: 1. Kaya mura (Japonia) — 8:39,2. 2. Manet (Szwajcaria) — 8:42,0. 3. Risa (Norwegia) — 8:42,8.

100 m kobiet: 1. Van Der Berg (Holandia) — 11,2. 2. Balogh (Węgry) — 11,4. 3. Kerner (Górnik Zabrze) — 11,5. Skok w dal mężczyzn: 1. Yamada (Japonia) — 7,97. 2. Cabaj (MKS — AZS) 7,94. 3. Stalmach (Górnik Zabrze) — 7,91.

100 m mężczyzn: 1. Nowosz (Legia) — 10,2. 2. Wagner (AZS Łódź) — 10,4. 3. Cuch (Niest.) — 10,4. 400 m mężczyzn: 1. Badański (Legia) — 45,3. 2. Werner (Gwardia) — 45,9. 3. Balachowski (Cracovia) — 45,9.

Skok wzwyż kobiet: 1. Pepesonu (Rumunia) — 1,77. 2. Konowska

(Lumel) — 1,74. 3. Kozyr (ZSRR) — 1,70. Rzut młotem: 1. Thaimier (NRD) — 70,00. 2. Lubiejewski (Flota) — 67,12. 3. Murofushi (Japonia) — 66,48.

1500 m mężczyzn: 1. Szordykowski (Wawel) — 3:40,4. 2. Kupezyk (Górnik Wałb.) — 3:42,2. 3. Żelazny (Zawisza) — 3:42,6. Rzut oszczepem kobiet: 1. Jaworska (Skra) — 57,14. 2. Gryziecka (Piast Gliwice) — 53,94. 3. Krwiczewicz (ŁKS Łódź) — 52,52.

400 m kobiet: 1. Dundero (ZSRR)

— 54,5. 2. Nowakowa (ŁKS) — 54,6.

3. Skowrońska (Spójnia) — 54,8.

1500 m kobiet: 1. Pangelowa (ZSRR) — 4:24,3. 2. Milocic (Jugosławia) — 4:26,8. 3. Żuk (Orzeł Międzyrzecz) — 4:29,3.

Pchnięcie kula kobiet: 1. Iwanowa (ZSRR) — 17,30. 2. Chwińska (Gwardia W-wa) — 17,29. 3. Danilczuk (Wisła Kraków) — 14,42.

4 × 100 m mężczyzn: 1. Polska I (Wagner, Romanowski, Nowosz, Cuch — 39,6). 2. Polska II — 41,4.

4 × 100 m kobiet: 1. Polska I (Soszka, Jedrejek, Józwick, Kerner) — 45,1. 2. Polska II — 46,0.

Skok o tyczce: 1. Nordwig (NRD) — 53,0. 2. Inoune (Japonia) — 50,0.

3. Bucłarski (Skra) — 50,0.

Rzut dyskiem: 1. Gajdziński (Górnik Zabrze) — 60,82. 2. Andre sen (Dania) — 58,40. 3. Begier (Zawisza) — 57,60.

dalekopisem

PIEKARZE RUCHU W FINALE

Piekarze Ruchu zakwalifikowali się do finału Pucharu Polski wygrywając z Legią 3:1.

BALTYCKI WYŚCIG PRZYJAŹNI

Na X etapie Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, którego 123-kilometrowa trasa prowadziła w piątek z Olsztyna do Malborka, młodzi kolarze Polski i Ziem Północnych jechali w podobnym stylu jak polska siódemka w XXIII Wyścigu Pokoju. Od startu do mety zagranicznym zespołom udało się przejąć inicjatywę.

W łącznej klasyfikacji indywidualnej nie nastąpiły zasadnicze zmiany, tylko Lis uwansował na 7 miejsce przed Krzeszowką. Zespołowo również nasze drużyny po większym przewadze nad rywalami.

Hokej i żużel

w Gnieźnie

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie pomiędzy drużynami: Stelli i Sparty z Gniezna, ŁKS Rogowo i Warty Poznań.

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej drużyna miejscowego Startu zmierzy się o godz. 17 z silnym zespołem Motoru z Lublina. Gospodarze wystąpią po dłuższej przerwie, w swym pełnym składzie. (x)

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną ostatnie dwa finałowe mecze o mistrz